

Sygn. akt III AUa 294/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Sędziowie	sędzia Elżbieta Czaja (spr.) sędzia Małgorzata Pasek
Protokolant: st. prot. sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 r. w Lublinie

sprawy (...) Spółki Akcyjnej

z udziałem zainteresowanej T. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego i wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji (...) Spółki Akcyjnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 14 lutego 2019 r. sygn. akt VIII U 2674/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Małgorzata Pasek

Sygn. akt III AUa 294/19 Uzasadnienie

Decyzją z 25 września 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych w L. stwierdził, że T. Ł. jako osoba zatrudniona na podstawie umów zlecenia u płatnika składek(...) sp. z o. o. w L. (obecnie (...) S.A. w L.) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 5 maja 2009 roku do dnia 12 października 2011 roku. Jednocześnie ZUS ustalił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w wysokości i za okresy wskazane w decyzji

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł pełnomocnik płatnika składek (...) Spółka Akcyjna w L. – następcy prawnego spółki (...) wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i ustalenie, że płatnik składek prawidłowo nie zgłosił do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego umów o dzieło zawartych z T. Ł. w okresie od dnia 5 maja 2009 roku do dnia 12 października 2011 roku, oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2019 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie i zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa wyroku były następujące ustalenia:

(...) spółka z o. o. w L., której następcą prawnym jest (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L., jest firmą zajmującą się głównie działalnością szkoleniową w zakresie oprogramowania i doradztwa informatycznego. Spółka oferowała w tym zakresie usługi edukacyjne na zasadach komercyjnych. T. Ł. posiada wykształcenie informatyczne. Pracowała jako nauczyciel informatyki w szkole. Dodatkowo była egzaminatorem (...) posiadającym uprawnienia do przeprowadzania egzaminów na certyfikaty europejskie w zakresie technologii informatycznych. Spółka (...) w L. zaproponowała i podjęła z ww. współpracę obejmującą przeprowadzenie kursów komputerowych dla młodzieży gimnazjalnej i ewentualne przeprowadzenie egzaminów po ukończonych kursach. Spółka w dniach 5 maja 2009 roku, 21 czerwca 2010 roku i 20 sierpnia 2010 roku zawarła z T. Ł. umowy nazwane jako umowy o dzieło. Przedmiotem umowy nr (...) z dnia 5 maja 2009 roku było opracowanie materiałów szkoleniowych, sporządzenie wszelkiej dokumentacji szkoleniowej i poszkoleniowej oraz przeszkolenie grupy beneficjentów z zakresu (...). Umowa została zawarta do dnia 30 kwietnia 2010 roku. Na mocy tej umowy T. Ł. zobowiązała się do przeprowadzenia szkoleń, przekazania materiałów szkoleniowych oraz dostarczenia dokumentacji poszkoleniowej według przekazanych wzorów. W wyniku zawarcia przedmiotowej umowy ww. przeprowadziła 192 godziny szkoleń, opracowała skrypty, konspekty i przygotowywała materiały szkoleniowe oraz dokumentację szkoleniową. Wynagrodzenie w umowie zostało ustalone stawką godzinową za każdą przeprowadzoną godzinę szkolenia. Wpłata wynagrodzenia nie zależała od efektów nauczania. W dniu 21 czerwca 2010 roku między stronami została zawarta kolejna umowa nazwana umową o dzieło nr (...). Przedmiotem umowy było opracowanie materiałów szkoleniowych, przeszkolenie grupy beneficjentów z zakresu (...) - (...) w S. w wymiarze 232 godzin w terminie od dnia 21 czerwca 2010 roku do dnia 29 lipca 2010 roku oraz sporządzenie wszelkiej dokumentacji szkoleniowej. W dniu 20 sierpnia 2010 roku zawarto kolejną analogiczną umowę nr (...). Przedmiotem umowy było przeszkolenie grupy beneficjentów z zakresu (...) - (...) w S. w ramach projektu realizowanego wraz z Firmą (...) w wymiarze 180 godzin w terminie od dnia 1 września 2010 roku do dnia 1 października 2010 roku, opracowanie materiałów szkoleniowych i sporządzenie dokumentacji szkoleniowej. Wynagrodzenie w umowach zostało ustalone stawką godzinową za każdą przeprowadzoną godzinę szkoleń. Wpłata wynagrodzenia nie zależała od efektów nauczania.

T. Ł. nie mogła wykonywać powierzonych jej prac w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, nie mogła też swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego na wykonanie szkoleń w ramach powierzonych obowiązków w terminie określonym w umowach o dzieło, ani zlecać wykonania powierzonych prac osobom trzecim. Przeprowadzała szkolenia zgodnie z harmonogramem prac narzuconym przez zleceniodawcę. Szkolenia odbywały się w czasie i miejscu wskazanym przez spółkę. Sprzęt komputerowy również zapewniała spółka. Kursanci dostawali także materiały teoretyczne od płatnika składek. Szkolenia miały na celu zapoznanie uczniów z podstawową obsługą komputera, korzystania z Internetu oraz edytora tekstu, arkusza kalkulacyjnego i baz danych. Ćwiczenia miały charakter praktyczny i miały przygotować ich do egzaminu. Czynności do których zobowiązana była T. Ł. w ramach umów o dzieło posiadają wyraźne cechy umów o świadczenie usług, czyli umów starannego działania i są typowe dla umów zlecenia. Płatnik składek złożył za T. Ł. raporty imienne ZUS (...) za miesiące od grudnia 2009 do października 2011 roku. W miesiącach od grudnia 2009 roku do października 2010 roku, czerwiec 2010 roku i sierpień 2010 roku do października 2011 roku płatnik wskazał zerowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach ZUS. Sąd oparł się także na zeznaniach u T. Ł. którym dał wiarę zeznaniom w zakresie w jakim przedstawiła ona współpracę i przebieg zatrudnienia oraz zakres i rodzaj usług świadczonych na rzecz spółki, a także charakterystykę wykonywanych w ramach zawartych umów obowiązków. Powyższe znajduje także potwierdzenie w zeznaniach przedstawicieli pracodawcy oraz dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy.

Zeznania P. F. i P. C. - przedstawicieli wnioskodawcy, Sąd uznał co do zasady za wiarygodne. Relacje ww. zasługują na obdarzenie ich wiarą w zakresie w jakim wskazują na zakres obowiązków T. Ł., wymiar i charakter czasu pracy i sposób jej świadczenia. Sąd nie podzielił jednak zeznań ww. w zakresie w jakim wskazywali oni na twórczy charakter jej pracy i nadawali wykonywanym przez nią czynnościom charakter samodzielnego dzieła oraz podnosili fakt, iż praca była świadczona w oparciu o umowę o dzieło. W tej części Sąd uznał, iż stanowiły one subiektywną ocenę przedstawicieli wnioskodawcy, gdyż co do zasady ww. nie kwestionowali stanu faktycznego ustalonego przez organ rentowy, dokonując jedynie odmiennej interpretacji zawartych umów. Sąd wskazał, że również sama zainteresowana w swoich zeznaniach nie przypisywała swojej pracy przymiotu o charakterze twórczym, wskazując, iż istotą wykonywanych w ramach umowy czynności było przeprowadzenie szkoleń.

Sąd uznał, że odwołanie nie jest zasadne. Okoliczności faktyczne w przedmiotowej sprawie były co do zasady bezsporne. Istota sporu między stronami sprowadzała się do oceny prawnej tych okoliczności i rozstrzygnięcia czy zobowiązania łączące odwołującego z zainteresowaną należy ocenić i zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług czy też umowy o dzieło.

Zgodnie z art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z zapisem art. 750 kc, do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei zgodnie z przepisem art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonywania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Podkreśla się wprawdzie, że dzieło może mieć charakter zarówno materialny, jak i niematerialny, jednak są to niewątpliwie umowy rezultatu. Nie chodzi w nich bowiem o dokonywanie czynności składających się na określony rodzaj prac powtarzających się, wykonywanych w pewnym przedziale czasowym, ale o skuteczne ich wykonanie.

Sąd uznał, że organ rentowy prawidłowo zakwalifikował umowy łączące strony jako umowy o świadczenie usług. Czynności zainteresowanej, podejmowane w wykonaniu każdej z umów, a polegające na praktycznym przeszkoleniu informatycznym uczestników kursu i przygotowaniu materiałów szkoleniowych, nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny, samoistny oraz zindywidualizowany rezultat. Przesądza o tym przedmiot zawartej umowy, określony przez jej strony jako godzinowo wskazana ilość szkoleń. Działania zainteresowanej, prowadzącej zajęcia szkoleniowe, w czasie których przekazywała kursantom wiedzę z zakresu informatyki, z uwagi na istotę procesu nauczania, nie mogły doprowadzić do wytworzenia dzieła w rozumieniu art. 627 kc, a zatem rezultatu choćby niematerialnego, jednak zawsze ściśle zindywidualizowanego. W sytuacji bowiem, gdy treścią świadczenia - jak w rozpoznawanej sprawie - jest prowadzenie zajęć praktycznych dla uczestników kursu o określonej tematyce, za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła nie może być uznana wiedza i umiejętności nabyte przez kursantów, choćby nawet była ona następnie weryfikowana w drodze egzaminu wewnętrznego. W opisanej sytuacji brak jest rezultatu w rozumieniu art. 627 kc, a istota świadczenia osoby podejmującej określoną działalność sprowadza się do przeprowadzenia procesu kształcenia, a więc podejmowania szeregu czynności polegających na systematycznym i zorganizowanym przekazywaniu wiedzy, bądź umiejętności. Należyte przeszkolenie kursantów nie spełnia przesłanek uznania za dzieło. Jego „wytworzenie” nie było bowiem możliwe przez samodzielne starania zainteresowanego, który mógł odpowiadać co najwyżej za prawidłowe i rzetelne przeprowadzenie czynności zmierzających do osiągnięcia tak określonego końcowego efektu. Osiągnięcie celu w postaci właściwego praktycznego przygotowania informatycznego uczestników kursu uzależnione było każdorazowo od szeregu dodatkowych czynników, leżących poza oddziaływaniem zainteresowanej, w tym przede wszystkim od postawy konkretnego kursanta. Powyższe cechy, charakteryzujące pracę zainteresowanej, pozwalają uznać wzajemne zobowiązanie stron za zobowiązanie starannego działania, typowe dla

zobowiązań wynikających z umów o świadczenie usług. Usługi świadczone przez zainteresowaną nie prowadziły do powstania obiektywnie istniejącego dzieła, gdyż były nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu. Praca odbywała się według ułożonego przez odwołującego się grafiku, w miejscu i czasie przez niego wskazanym oraz przy wykorzystaniu sprzętów (stanowisk i komputerów) przez niego zapewnionych. Czynności w ramach kilku cykli szkoleń były powtarzalne, a do tego cechowała je pewna ciągłość i systematyczność. Przedmiotem umów były więc powtarzające się czynności, a nie ich rezultat. Sama zainteresowana wskazała zaś, iż wypłata wynagrodzenia zależała jedynie od przeprowadzenia umówionej liczby godzin szkoleń i nie była uzależniona od innych okoliczności. Sama zaś zainteresowana jak zeznała nie przywiązywała większej wagi do rodzaju zawieranej umowy.

Pomimo nazwania umowy umową o dzieło strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie określiły czynności, które miały być w jej ramach wykonane. Skoro na mocy łączącej strony umowy zainteresowana zobowiązała do przygotowania i przeprowadzenia szkoleń – chociażby w oparciu o samodzielnie wybrane i opracowane materiały dydaktyczne - oznacza to, że wykonując przewidziane umową czynności miała dochować wszelkiej staranności, a nie osiągnąć określony rezultat. Jednocześnie nie można uznać, iż istotą umowy zawartej między stronami było przygotowanie konspektów oraz skryptów szkoleń i to uzasadniałoby potraktowanie wykonania tych czynności jako „dzieła”, gdyż powyższe nie stanowiło celu i samoistnego rezultatu umowy, natomiast było technicznym, pomocniczym środkiem zmierzającym do realizacji przynajmniej i istoty umowy w postaci przeprowadzenia szkoleń.

Wnioskodawca podnosił zaś, że rezultatem umowy miała być niejako realizacja programu szkolenia w oparciu o konspekty i program opracowany w sposób autorski przez zainteresowaną w oparciu o posiadaną przez nią wiedzę. Sąd wskazał, że możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego (art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13). Trzeba jednak zarazem pamiętać, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające wyłącznie na wykonywaniu czynności wymagającym określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (por. art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego). Nie można bowiem stwierdzić ani wymierności, ani konkretności tak rozumianego rezultatu. Wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zarówno wnioskodawca, jak i zainteresowana byli rozliczani. Wynagrodzenie przysługiwało zaś za sam fakt wykonywania czynności, tj. za przeprowadzenie szkolenia przez kolejne godziny i zależało od liczby godzin pracy. Nie było uzależnione od ostatecznego rezultatu, np. od tego, czy kursanci zdadzą dodatkowe egzaminy. Istotą umów zawartych przez zainteresowaną z wnioskodawcą było więc staranne działanie, staranne, prawidłowe przeprowadzenie szkolenia przez odpowiednią liczbę godzin. Nadto zainteresowana wykonywała czynności, które miały charakter powtarzający się, bowiem regularnie szkoliła kolejnych uczestników kursu. Ustalone w sprawie fakty nie pozostawiają w przekonaniu Sądu wątpliwości, że płatnik składek nie był zainteresowany osiągnięciem mającego indywidualny charakter rezultatu. Rola płatnika składek wobec konieczności zapewnienia realizacji określonego programu szkolenia sprowadziła się najpierw tylko do zawarcia z zainteresowaną umowy, której celem było przeprowadzenie za z góry określoną stawkę godzinową wynagrodzenia, w określonym miejscu i czasie szkolenia a następnie - już po zrealizowaniu przedmiotu umowy – do wypłacenia – niezależnie od rezultatu szkolenia - umówionego wynagrodzenia. Judykatura jednolicie uznaje, że usługi wykładowców/nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11.). Od nauczającego (wykładowcy lub lektora) oczekuje i wymaga się, aby przez staranne nauczanie przekazywał posiadaną wiedzę osobom uczącym się bez pewności wyniku, że w jednakowym stopniu posiadą oni nauczaną wiedzę, a w szczególności bez gwarancji, że osiągną oni założony (oferowany) stopień (rezultat) nauki na jednakowo pewnym poziomie. Regułą nauczania innych osób nie

jest osiągnięcie konkretnego i pewnego poziomu (stanu) znajomości danego przedmiotu przez każdego kursanta. W tę jednolitą linię wykładni wpisują się również wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, w którym przyjęto, że nie stanowi umowy o dzieło tak nazwane zobowiązanie do przeprowadzenia cyklu wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których przedmiot pozostawiono do opracowania wykładowcy, oraz z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, który potwierdza interpretację, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwy do osiągnięcia pewny rezultat. W motywach tego wyroku Sąd Najwyższy argumentował, że wprawdzie zgodnie z art. 353 1 k.c. - strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, ale nie oznacza to niekontrolowanej dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga wprost, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09).

Z treści art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika zaś, że obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby świadczące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Natomiast umowa o dzieło nie stanowi obowiązkowego tytułu ubezpieczenia społecznego. Zgodnie zaś z art. 18 przywołanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Ponadto zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, iż w sprawie nie mają zastosowania przepisy o przedawnieniu składek, ponieważ zaskarżona decyzja nie dotyczy wymiaru i egzekwowania składek na ubezpieczenie społeczne. Przepis art. 24 ust. 4 u.s.u.s., jako przepis regulujący kwestie przedawnienia należności z tytułu składek nie odnosi się w żadnej mierze do przepisów regulujących zasady ustalania podstawy wymiaru składek, wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach uprawnień wynikających z art. 83 ust. 1 u.s.u.s. może wydać decyzję ustalającą prawidłowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w każdym czasie i prawo do wydania takiej decyzji nie ulega przedawnieniu (wyrok SA w Łodzi z dnia 17 lipca 2013r., III AUa 1688/12, Lex nr 1372292). Przedmiotowa decyzja zaś nie dotyczy obowiązku zapłaty należności składkowych, a wyłącznie weryfikuje dane w zakresie podlegania ubezpieczeniu, zaś dolegliwość w postaci ewentualnej konieczności zapłaty składek jest poza zakresem sporu i może być dalszą kwestią. W przedmiotowym sporze kluczowy był stan podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie obowiązek zapłaty zaległych, w tym potencjalnie przedawnionych składek na ustalone ubezpieczenia. Dopuszczalne jest bowiem ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2016 r., I UZ 38/16).

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o treść art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804).

Mając na względzie powyższe i na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku złożył wnioskodawca. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażający się w:

- bezpodstawnym odmówieniu wiarygodności zeznaniom przedstawicieli wnioskodawcy w zakresie w jakim wskazywali na twórczy charakter pracy T. Ł. i nadawali wykonywanym przez nią czynnościom charakter samodzielnego dzieła oraz podnosili fakt, że praca była świadczona w oparciu o umowę o dzieło, podczas gdy ich zeznania są spójne i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego,
- bezpodstawnym pominięciu części materiału dowodowego - zeznań zainteresowanej, w których wskazywała, że warunkiem otrzymania wynagrodzenia było przekazanie materiałów szkoleniowych,
- bezpodstawnym pominięciu dokumentów zgromadzonych w toku postępowania w tym umów o dzieło, rachunków oraz protokołów odbioru dzieła z których jednoznacznie wynika, że istotą stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami było wykonanie konkretnie oznaczonych dzieł,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że T. Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym rentowym i wypadkowym od 5 maja 2009r. pomimo, że postępowanie dowodowe wykazało, że przedmiotem umów o dzieło było stworzenie autorskich szkoleń oraz materiałów szkoleniowych co nie implikuje obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni umów w sposób nieuwzględniający celu i zamiaru stron umowy poprzez przyjęcie, że przedmiotem umowy było świadczenie usług szkoleniowych a nie przygotowanie zindywidualizowanych nowatorskich utworów w postaci autorskich pakietów szkoleń i materiałów szkoleniowych,
- art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych poprzez błędne przyjęcie przez ZUS, iż T. Ł. z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek spółki (...) w L. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 5 maja 2009 roku do dnia 12 października 2011 roku, w sytuacji w której spełnione zostały przesłanki implikujące podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
- naruszenie art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 września 2011 roku o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców poprzez pominięcie faktu, że należności z tytułu składek za okres objęty decyzją uległy przedawnieniu, a zatem bezprzedmiotowym jest postępowanie w sprawie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę wyroku poprzez ustalenie, że T. Ł. z tytułu umowy o dzieło nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu; w okresie od 5 maja 2009r. do 12 października 2011r. oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, za obie instancje.

Opierając się na ustaleniach faktycznych jak i rozważaniach prawnych poczynionych przez Sąd I instancji **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji stwierdzić należy ich nietrafność. Za niezasadny uznać należy, zawarty w apelacji, zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego

rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny.

Podkreślić przy tym należy, że stan faktyczny nie był sporny w niniejszej sprawie. Zeznający w sprawie przedstawiciele wnioskodawcy i zainteresowana zgodnie wskazywali na rodzaj czynności wykonywanych przez T. Ł.. Strony nie zgadzały się wyłącznie co do oceny prawnej umów zawieranych pomiędzy wnioskodawcą, a zainteresowaną w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle ustalonego stanu faktycznego, Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował przedmiotowe umowy jako umowy o świadczenie usług, do których na zasadzie art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 734 k.c.).

Istotą umowy o dzieło (art. 627 k.c.) jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Ryzyko uzyskania zamierzonego rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. Co ważne, przedmiotem umowy nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, a ryzyko uzyskania zamierzonego rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, polega na wykonywaniu określonych czynności, w sposób staranny i cykliczny. Celem umowy zlecenia jako umowy starannego działania mogą być czynności, które prowadzą do określonego rezultatu, jednak nie w rozumieniu art. 627 k.c. Wykonywanie powtarzalnych czynności, choć zakłada dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, stanowi jedynie etap całego procesu zamówień realizowanych przez dany podmiot. Ryzyko przy zachowaniu należytej staranności przez wykonawcę ponosi zleceniodawca. Sam fakt, że strony w zawartych umowach posługiwały się pojęciem „dzieła”, nie może przesądzać o tym, że istotnie umowy te były umowami o dzieło w świetle poczynionych prawidłowych ustaleń odnośnie natury stosunku ich łączącego. Podkreślić należy, że zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględny i podlega określonym ograniczeniom. Każdy stosunek prawny podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) danego stosunku prawnego. Zawierając umowy o dzieło strony sprzeciwiały się właściwości i celowi tego stosunku, skoro jego przedmiotem było w istocie świadczenie usług, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu. Wola stron stosunku prawnego nie może decydować o jego charakterze prawnym, jeżeli okoliczności faktyczne wskazują – co miało miejsce w niniejszej sprawie, że w rzeczywistości nie odpowiada on definicji ustawowej. Czynności zainteresowanej, podejmowane w wykonaniu każdej z umów, a polegające na praktycznym przeszkoleniu informatycznym uczestników kursu i przygotowaniu materiałów szkoleniowych, nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny, samoistny oraz zindywidualizowany rezultat. Przesądza o tym przedmiot zawartej umowy, określony przez jej strony jako godzinowo wskazana ilość szkoleń. Działania zainteresowanej, prowadzącej zajęcia szkoleniowe, w czasie których przekazywała kursantom wiedzę z zakresu informatyki, z uwagi na istotę procesu nauczania, nie mogły doprowadzić do wytworzenia dzieła w rozumieniu art. 627 kc. Należyte przeszkolenie kursantów nie spełnia przesłanek uznania za dzieło. Praca odbywała się według ułożonego przez odwołującego się grafiku, w miejscu i czasie przez niego wskazanym oraz przy wykorzystaniu sprzętów (stanowisk i komputerów) przez niego zapewnionych. Czynności w ramach kilku cykli szkoleń były powtarzalne, a do tego cechowała je pewna ciągłość i systematyczność. Nie można przecież uznać, iż istotą umowy zawartej między stronami było przygotowanie konspektów oraz skryptów szkoleń gdyż powyższe nie stanowiło celu i samoistnego rezultatu umowy, natomiast było technicznym, pomocniczym środkiem zmierzającym do realizacji przedmiotu i istoty umowy w postaci przeprowadzenia szkoleń.

Jak wynika z przytoczonego w motywach wyroku orzecznictwa - usługi wykładowców/nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były

prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela. W wyroku Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, przyjęto, że nie stanowi umowy o dzieło tak nazwane zobowiązanie do przeprowadzenia cyklu wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których przedmiot pozostawiono do opracowania wykładowcy, oraz z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, który potwierdza interpretację, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwości do osiągnięcia pewny rezultat.

W konsekwencji nie został naruszony art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych w sytuacji, gdy w procesie wykazane zostało, że wnioskodawca i T. Ł. byli w spornym okresie związani umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu. Elastyczność reguły z art. 750 k.c., a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązują, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. W świetle wymienionych przepisów ustawy systemowej zainteresowana podlega więc obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia - naruszenia art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 września 2011 roku o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców – Sąd Apelacyjny stwierdza, że prawidłowa argumentacja w tym zakresie przedstawiona została w motywach wyroku Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok wydany przez Sąd I instancji jest trafny i zgodny z obowiązującymi przepisami. Apelacja zawiera jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami prawnymi Sądu i jako bezzasadna podlega oddaleniu w trybie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.